



GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek, 14 Listopada 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok V. — № 315.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80 miesięcznie 60 kop.
Wychodzi codziennie po południu, w niedziela i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziela i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłana przed i wśród tekstu za wiersz petit lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekst 40 fen.; zwykła 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

RADA STANU I SEJM w Warszawie.

Artykuł 1.

W mieście stołecznym Warszawie utworzone będą: „Rada Stanu w Królestwie Polskim“ i „Sejm“.

Artykuł 2.

Przedstawicielstwo tych części Królestwa Polskiego w Sejmie i w Radzie Stanu, które się znajdują pod zarządem okupacji austro-węgierskiej, będzie ustalone na mocy umowy z rządem austro-węgierskim.

Przedstawicielstwo Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego będzie miało miejsce w sposób następujący:

Artykuł 3.

Posłów do Sejmu wybierają powiatowe, a w powiatach, miejskich Warszawskim i Łódzkiem korporacje miejskie; na poszczególne powiatowe związki komunalne przypada:

- 1. na Warszawski powiat miejski 10 posłów
- 2. na Warszawski powiat ziemski 3 „
- 3. na Łódzki powiat miejski 5 „
- 4. na Łódzki powiat ziemski 4 „
- 5. na powiat Będziński 3 „
- 6. „ „ Częstochowski 2 „
- 7. „ „ Wieluński 1 poseł
- 8. „ „ Sieradzki 2 posłów
- 9. „ „ Kaliski i Turecki 3 „
- 10. „ „ Koniński i Słupski 2 „
- 11. „ „ Kolski 1 poseł
- 12. „ „ Łęczycki 1 „
- 13. „ „ Włocławski i Nieśwawski 2 posłów
- 14. „ „ Kutnowski i Gostyński 2 „
- 15. „ „ Lipnowski i Rypiński 2 „
- 16. „ „ Płocki, Płoński i Sierpecki 3 „
- 17. „ „ Mławski, Ciechanowski i Przasnyski 3 „
- 18. „ „ Pułtuski i Makowski 2 „
- 19. „ „ Łowicki i Sochaczewski 2 „
- 20. „ „ Skierniewicki 1 poseł
- 21. „ „ Rawski 1 „
- 22. „ „ Błotkiński 1 „
- 23. „ „ Grójcecki 1 „
- 24. „ „ Mińsko-Mazowiecki 1 „
- 25. „ „ Garwoliński 1 „
- 26. „ „ Łukowski 1 „
- 27. „ „ Siedlecki 1 „
- 28. „ „ Sokołowski i Węgrzewski 2 posłów
- 29. „ „ Łomżyński, Kolneński i Mazowiecki 3 „
- 30. „ „ Ostrowski 1 poseł
- 31. „ „ Ostrołęcki 1 „
- 32. „ „ Szczęczyński 1 „

razem 70 posłów.

Gdy jeden z powiatowych związków komunalnych winien wybrać 3-ch lub więcej posłów, wybory odbędą się według zasad wyborów prowincjonalnych.

Artykuł 4.

Wybrane na posłów do Sejmu mogą być tylko osoby, należące na mocy miejscowego zamieszkania lub własności nieruchomości do związku komunalnego, którego są przedstawicielami.

Bierno prawo wyborcze zależy prócz tego od następujących warunków. Kandydat winien:

- 1. być poddanym Królestwa Polskiego.
- 2. być mężczyzną,
- 3. mieć skończonych lat 30,
- 4. posiadać nieskazitelną obywatelską,
- 5. władać językiem polskim, ustnie i na piśmie.

Bierno prawo wyborcze będzie w zawieszeniu na czas trwania postępowania upadłościowego oraz na czas przydania opiekuńczego lub kuratora.

Prawa, wynikające z wyboru, wygasną z chwilą, gdy odpadnie jeden z warunków wybieralności.

Artykuł 5.

Wybory uzupełniające na posłów do Sejmu na miejsce tych, którzy przestali być posłami, będą uskutecznione podług bliższego zarządzenia Szefa Administracji przez powiatowe związki komunalne, przez które został wybrany ten, który przestał być posłem.

Wybory uzupełniające będą uskutecznione większością głosów i również w tych powiatowych związkach komunalnych, które wybierają posłów podług zasad wyborów proporcjonalnych.

Artykuł 6.

„Rada Stanu w Królestwie Polskim“ składa się z prezesa oraz członków wybranych i powołanych.

Prezesa mianuje Jenerał-Gubernator Warszawski.

Z terytorjum Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego wybranych będzie 8-u członków Rady Stanu przez Sejm podług zasad wyborów proporcjonalnych.

Jenerał-Gubernator mocen jest powołać dalszych czterech członków do Rady Stanu.

O członkach wybranych i powołanych z terytorjum okupacji austro-węgierskiej zarządzone będzie w umowie z rządem austro-węgierskim (ustęp 1-y art. 2-go).

Artykuł 7.

Członkowie Rady Stanu nie muszą być posłami do Sejmu; pozatem warunki dla wstąpienia i pozostawiania w Radzie Stanu są te same, jak warunki dla wstąpienia i pozostawiania w sejmie.

Artykuł 8.

Sąd Najwyższy w Warszawie rozstrzyga w przedmiocie zażaleń, dotyczących legitymacji posłów do Sejmu i wybranych członków Rady Stanu.

Wnieść zażalenie mocni są członkowie korporacji wyborczych powiatowych związków komunalnych, o ile to zażalenie dotyczy posłów ich powiatu. To samo prawo przysługuje grupie, składającej się najmniej z 5-u posłów do Sejmu oraz Szefowi Administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim.

Artykuł 9.

Szef Administracji delegowany zostaje jako Komisarz Jenerał-Gubernatora przy Radzie Stanu w Królestwie Polskim i przy Sejmie.

Szefowi Administracji i upoważnionym przez niego członkom jego zarządu przysługuje prawo zabierania głosu każdej chwili w Radzie Stanu i na Sejmie.

Artykuł 10.

Język, w którym będą się toczyły rozprawy w Radzie Stanu w Królestwie Polskim i na Sejmie, będzie polski.

Na życzenie Komisarza Jenerał-Gubernatora, mowy, wypowiedziane w języku polskim winny być przetłumaczone na język niemiecki. Komisarz Jenerał-Gubernatora i jego zastępcy mocni są posługiwać się językiem niemieckim. Oświadczenia ich będą tłumaczone na język polski.

RADA STANU W KRÓLESTWIE POLSKIM.

Artykuł 11.

Rada Stanu winna obradować w przedmiocie projektów ustaw, przekazanych jej w celu obradowania przez Jenerał-Gubernatora, i wydać mu jej opinię.

Artykuł 12.

Rada Stanu mocna jest stawiać wnioski w sprawach kraju, pochodzące z własnej inicjatywy.

Komisarz Jenerał-Gubernatora jest mocen lecz nie obowiązany przyjmować udział w obradach nad temi wnioskami.

Artykuł 13.

Rada Stanu winna przygotowywać uchwały Sejmu.

Artykuł 14.

W każdym miesiącu odbywa się jedno posiedzenie Rady Stanu w Warszawie. Dalsze posiedzenia będą się odbywały, o ile tego wymagać będzie stan spraw. Szef Administracji wysyła zaproszenia na posiedzenia.

Sposób załatwiania spraw w Radzie Stanu będzie ustalony przez regulamin, wydany przez Jenerał-Gubernatora.

SEJM.

Artykuł 15.

Przedmiotem uchwał sejmu będzie tymczasem:

- 1. użycie funduszu dotacyjnego, przewidzianego w ust. 2-im art. III-go A. 5 Ordynacji powiatowej dla Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego z dnia 22 stycznia 1916 r. (Dziennik Rozp. № 20). Fundusz dotacyjny zostaje przeznaczony dla poparcia zadań powiatowych związków komunalnych, co nie będzie się ograniczało do finansowo słabych powiatów;
 - 2. użycie funduszu melioracyjnego krajowego, umieszczonego w budżecie Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego;
 - 3. użycie funduszu umieszczonego w budżecie Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego, dla poparcia odbudowy miejscowości, zburzonych przez wojnę.
- Uchwały Sejmu wymagają zgody Rządu.

Artykuł 16.

Jenerał-Gubernator mocen jest przekazać Sejmowi inne jeszcze przedmioty do uchwały lub do obradowania.

Artykuł 17.

Sejm mocen jest uchwalić za zezwoleniem Jenerał-Gubernatora, by zostały nałożone dodatki do podatków bezpośrednich i zaciągnięte pożyczki w celu spełnienia zadań, przekazanych mu przez artykuły 15 i 16.

Artykuł 18.

Jenerał-Gubernator zwołuje Sejm i w miarę potrzeby odracza i zamyka posiedzenia Sejmu. Pozatem obrady na Sejmie będą prowadzone podług regulaminu, któ-

ry winien być zatwierdzony przez Jenerał-Gubernatora.

Sejm wybiera swoje prezydium. Prezesa zatwierdza Jenerał-Gubernator.

Artykuł 19.

Rozporządzenie niniejsze pozostawia nienaruszonym rozporządzenie, dotyczące utworzenia Rady Krajowej Szkolnej.

Artykuł 20.

Szefowi Administracji przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawskim polecone zostaje wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Warszawa, 12 listopada 1916 r.
Jenerał-Gubernator.
von Beseler.

Układ Francji z Rosją w sprawie polskiej.

Sprawa polska, po za zasadniczą stroną, posiada niejednokrotnie niezmiernie ciekawe marginesy. Na marginesach tych zjawiają się kwestje, mniej na pierwszy rzut oka bezpośrednio związane z rozstrzygnięciem naszego losu. Jest to jednak materiał pierwszorzędny, przewartościowne się tam wiele prawd, wierzeń i przekonań. Takim niezmiernie ciekawym marginesem naszej sprawy jest zawarty niedawno układ dyplomatyczny pomiędzy Francją i Rosją.

Sympatje polskie dla Francji nie dały się ukryć. Zrodziły się one z krwi wspólnie przelanej w walce z Rosją. Zrodziły się z nadziei, jakie wzięta Polska z orężem Napoleona. Węzły krwi, na jednym polu bitewnym wylanej, są często mocniejsze od logiki faktów, od politycznych racji. Zachodnia kultura romańska, panująca w Polsce i walcząca z kulturą Wschodu, również miała tu swój głos. Prócz tych czynników, prócz pewnego pokrewieństwa temperamentów narodowych, skojarzyły się w umysłach naszych postacie Francji i Polski, jako bojowniczek wolności.

Francja w ciągu ostatniego stulecia, od czasu Wielkiej Rewolucji, walczyła kilkakrotnie o wolność wewnętrzną, o wolność swego ustroju państwowego, o swobodę obywatelską.

Polska walczyła w tym samym czasie o wolność państwową, o wolność narodu, jako całości. A że walczone z państwem autokratycznym, z despotyzmem wschodnim, również zniechęcały przez walczącą Francję—wytwarzała się więc nie sympatji. Utrwalało się przekonanie nowego pokrewieństwa broni, gdyż i tu i tam walczone o wolność.

Te przyczyny zaciskały węzły sympatji między obu narodami. Z biegiem jednak czasu obowiązywać moralnie zaczęły tylko naród polski.

Zycie atoli biegiło naprzód. Francja związała się z Rosją, a w rezultacie tego, stosunek Francji oficjalnie i bezkrytycznie zmienił się do sprawy polskiej.

Jedynie koło inteligencji, niektóre sfery klerykałne i socjalistyczne pamiętały o Polsce. Sfery te przecież wpływu na stosunek sfer miarodajnych nie miały. Interes polityczny Francji kazał jej szukać sojuszniczki w Rosji na wypadek wojny, interes finansowy kazał jej tę Rosję eksplloatować.

Obecnie mamy do zanotowania fakt, który nas boleśnie dotknąć musi. Faktem

tym jest układ dyplomatyczny między Francją i Rosją. Treść układu tego jest następująca: Francja i Rosja gwarantują sobie wzajemnie zupełne désinteressement w stosunku do ziem odzyskanych podczas dalszego ciągu wojny. Zarząd wewnętrzny na tych terytoriach zależny jest wyłącznie od każdej ze stron oddzielnie.

Cóż to oznacza? Oto pozostawienie wolnej ręki Francji na zachodzie, a Rosji — na wschodzie.

Forma tego układu jest niewątpliwie narzucona przez Rosję. Rosja wykazała w tym układzie całą swą perfidję i wyrahoowanie. Pozornie jest to niewinne trzymanie się w granicach swych praw, ale w istocie jest to domaganie się, aby oficjalna Francja traktowała sprawę polską jako wewnętrzną i zależną jedynie od Rosji.

W razie więc, gdyby ziemie polskie były odzyskane przez Rosję, idea państwa polskiego w obozie koalicji runęłaby bezpowrotnie.

Układ z Rosją przewiduje jedynie omawianie régimes w ziemiach zdobytych, a więc Galicji całej lub jej części.

I tu jednak nie troska o dobro ludności, zdobytej przez Rosję, była przewodnią ideą układu.

Chodziło tylko Rosji o możliwość domagania się kompensat, o podstawę do targów.

Układ francusko-rosyjski co do ziem odebranych ostrzem swem mierza w Polskę. Jest to pod pozorem niewinną formę wydanie ewentualnie zdobytej Polski na pastwę wewnętrznych stosunków Rosji.

Jakie byłyby te zamiary naszej państwowej opieki, wyśnialiśmy już niejednokrotnie. Dziś na marginesie sprawy polskiej musimy z żalem myśleć, że oficjalna Francja uległa woli swej barbarzyńskiej sojuszniczki. Widocznie stanowisko Francji w koalicji nie jest zbyt silne, kiedy wbrew swym tradycjom daje sobie narzucić podobny układ. Na szczęście wola losu nie idzie po linii zrealizowania się tego układu. *L. Chrzanowski.*

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSEURG, 11 listopada.

W okolicach Skrobowy wojska nasze silnymi kontratakami odebrały część utraconych wczoraj rowów. Koło wieczora walka zelżała. Na wschód od Narajówki nieprzyjaciół atakował dzień cały w okolicach Lipnicy Dolnej i Swistelników zajęte przez nas wzgórza. — Wszystkie ataki nieprzyjaciela odparliśmy ogniem i bagnietami. O godz. 5 w. powiodło się przeciwnikowi odepchnąć części jednego z pułków naszych, o g. 7-ej jednakże został on wyparty z zajętych stanowisk.

W Karpatach lesistych przeciwnik zaatakował oddziały nasze w okolicach wsi Dziembronia. Został jednakże odparty. W okolicach na zachód od Tartarowa dzielny pułkownik Popławski został zabity odłamkiem granatu.

Na froncie rumuńskim, w Siedmiogrodzie, powstrzymaliśmy ofensywę w dolinie rzeki Arge. Z pozostałego frontu niema nic do doniesienia. Nad Dunajem na prawym brzegu zajęliśmy wsie Topału i Hesbar. W Dobrudży posunęliśmy się w kierunku południowym.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 13 listopada. Główna kwatery donosi pod datą 12 listopada:

Na froncie macedońskim, na zachodzie od drogi żelaznej Bitolia-Lerin, trwa ożywiony ogień artylerji. Na wschodzie od tej linii i w łuku Cerny toczyła się walka w ciągu całego dnia, a częściowo także i w ciągu nocy na 12 listopada. Wszystkie ataki nieprzyjaciela zostały złamane, wszakże jednak poszczęściło się przeciwnikowi utrzymać na wzgórzach na zachodzie od wsi Polog, które tworzą występ przed stanowiskami naszymi.

Na froncie Moglenicy słaby ogień artylerji i działalność za pomocą min.

Na froncie rumuńskim, nad Dunajem, nic nowego.

W Dobrudży potyczki na wysuniętych naprzód stanowiskach naszych wojsk bez ważniejszego wyniku.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (12 listopada).

Na północy od Somme, w zakończeniu zdobycia Saillise, wojska nasze zburzyły za pomocą granatów ręcznych niektóre grupy domów we wschodniej części wsi, gdzie oddziały niemieckie stawiały jeszcze opór. Cała wieś znaj-

duje się obecnie w naszym posiadaniu. Straty niemców w walce tej były bardzo wysokie. Liczba wziętych przez nas nieranionych jeńców wynosi dotychczas 220 szeregowców i 7 oficerów. Zdobyliśmy 8 karabinów maszynowych.

W ciągu nocy szczególnie gwałtowna walka artylerji toczyła się w odcinku Ablaincourt i Denicourt. Wycieczka francuska przeciwko rowom niemieckim naprzeciw Armancourt poszczęściła się w zupełności.

Na froncie salonickim, na lewym brzegu Cerny, podjęli serbowie, w okolicy górzyściej pod Kuk (na północy od Skosciwit), silny atak; zaatakowali bułgarskie siły zbrojne i odrzucili je pomimo ożywionego oporu z silnych, zajmowanych przez nie, stanowisk. Dotychczas w ręce naszych sprzymierzeńców wpadło 500 jeńców, w tem około 10 oficerów, 10 armat i 10 karabinów maszynowych.

Z angielskiego (12 listopada).

Ostatniej nocy uczyniliśmy skuteczny użytek z gazu na południe od Ypres.

W ciągu dnia artylerja nieprzyjacielska wykazywała wzmogoną działalność szczególnie pod Les Boeufs i Eau-court.

Z włoskiego (11 listopada).

Na Karście, pomiędzy Montefaiti i Kostanejeva piechota nasza ruszyła ze wzgórza 291 do wzgórza 309, oddalonego o 800 m. na wschód od poprzedniego. Na obsadzonym terenie zdobyto 2 działa 15 cm.

Z rumuńskiego (12 listopada).

W dolinie Slanis (Mołdawa) odparliśmy trzy ataki nieprzyjaciela.

W okolicy Dragoslavle, pomimo nieprzyjacielskiego ognia armatniego, zdobyliśmy rów ochronny.

Na lewym brzegu rzeki Alty w dalszym ciągu toczy się gwałtowna walka. Posunęliśmy się na północ i zdobyliśmy górę Fruncile.

Artylerja nieprzyjacielska była wielce czynną nad Dunajem. Usiłowanie nieprzyjaciela wyładowania około ujścia Alty udaremnił.

Cesarz Franciszek Józef.

„Korrespondent Wilhelm“ donosi: Lekkie objawy kataralne, którym uległ cesarz austriacki, ustępują w sposób tak pocieszający, że lekarze mogą uważać powstałą riedyspozycję za znikającą. Cesarz przyjął wczoraj ra posłuchaniu głównego ochmistrza, księcia Montenuovo, gen.-adjuanta hr. Paara i bar. Bolfrasa, jako też prezesa ministrów, dr. Koerbera.

Łódź podwodna „Deutschland“.

Amsterdamski „Handelsblad“ donosi: „Do „Timesa“ telegrafują z New-Yorku, że łódź podwodna „Deutschland“ jest już gotowa do odjazdu. Według „Providence Journal“ ładunek „Deutschland“ składa się z 360 tonn niklu, 640 tonn cyny surowej, 120 tonn chromu i 40 tonn vanadium.

Pełnowych Bethmanna-Hollwega i Asquitha.

Amsterdamski „Handelsblad“, omawiając ostatnie mowy kanclerza niemieckiego i Asquitha, oświadcza, że podstawa do porozumienia mogłaby być stworzona. Oświadczenie kanclerza niemieckiego, że także Niemcy są gotowe do udziału w pracy celem rozwiązania problemu, by w przyszłości pokój mógł być zapewniony przez międzynarodowy trybunał rozjemczy, może być pierwszym krokiem w tym kierunku.

Omawiając ostatnią mowę kanclerza Rzeszy, kopenhaski „Politiken“ pisze w artykule, zatytułowanym „Mowa pokojowa Bethmanna-Hollwega“:

Lord Grey i kanclerz Rzeszy Bethmann polemizują, kto ponosi winę za wybuch wojny światowej, ale spotykają się w życzeniu rychłego zawarcia pokoju, który uznawaliby zasadę prawa i dawali rękojmiej przeciw wszelkiej wojnie.

Amsterdamski „Nieuws van den Dag“ wita z zadowoleniem odpowiedź, jaką dał kanclerz Rzeszy w ostatniej mowie na propozycję Greya, by po wojnie stworzyć rękojmiej trwałego pokoju. Dziennik sądzi, że związek państw pokojowych miałby nie wielką wartość, gdyby był skonstruowany jedynie według życzeń ententy.

Głos angielski o zbliżającym się pokoju.

Z Londynu donoszą: „Manch. Guardian“ pisze o mowie kanclerza Rzeszy niemieckiej: Gdyby kanclerz Rzeszy go-

tów był przyrzeczyć się położeniu tak, jak ono się naprawdę przedstawia i gdyby chciał zadowolnić koalicję jako całość, to wówczas dopiero jego chęci pokojowe mogłyby zostać uznane za niewzruszoną wolę dojścia do pokoju. Jedynie tylko bezsprzeczne zwycięstwo Niemiec skłoniłoby koalicję do przyjęcia niemieckich propozycji pokojowych. Rządy koalicji działają w najściślejszym porozumieniu. Z tego powodu rząd angielski nie może, jakby sobie tego pewni pacyfściści życzyli, przemawiać w imieniu wszystkich, zanim się nie porozumie z resztą sprzymierzeńców. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w ciągu zimy bieżącej rządy koalicji rozważą położenie, jakie wytworzyło się skutkiem tego, że w Niemczech zaczyna się rozważać stosunki w sposób zdrowy.

Zajście w Izbie francuskiej.

Dzienniki francuskie donoszą: Ostatnia mowa, wygłoszona w Izbie francuskiej przez ministra skarbu Ribota, przerywana była kilkakrotnie przez socjalistów. Wołano do ministra: Róbcie pokój! Dostyc ofiar! Naród francuski myśli inaczej, aniżeli paryska prasa rządowa!

Socjaliści włoscy o zawieszeniu broni.

„Popolo d'Italia“ donosi: Parlament włoski zostanie otwarty dnia 1 grudnia. Socjaliści ponowią wniosek o zawieszenie broni i rozwiną silną opozycję. Giolitti będzie na posiedzeniach obecny, ale w dyskusji nie weźmie udziału.

Przeciwko pokojowi przedwczesnemu.

Korespondent „Tägliche Rundschau“ donosi z Hagi: W Cardiffie, w Walji, odbyło się wieczorem, d. 10-go b. m., wielkie zgromadzenie ludowe, na którym uchwalono rezolucję przeciwko pokojowi przedwczesnemu. Postanowiono wezwać rząd, aby pozostał wierny wspólnej sprawie koalicji i zapewnić go, że partje będą wszelkie jego zarządzenia, konieczne dla osiągnięcia zwycięstwa. Przeczytano też list ministra wojny, Loyda George'a, mówiący o mających nastąpić większych jeszcze ofiarach i wysiłkach, które trzeba będzie wziąć na swe barki.

Jak donosi „Telegraphen Union“ z Londynu, list wystosowany do zebrania w Cardiffie przez angielskiego ministra wojny, Loyda George'a, brzmi jak następuje: „Walja jest słusnie dumna ze swych synów. Jestem mocno przekonany, że lud Walji spełni wszelkie wezwania, wystosowane do niego. Najbliższa przyszłość może już zażądać większego jeszcze napięcia i większych ofiar i Walja musi być gotowa do ich poniesienia. Duch danego ludu jest oceniany na podstawie konieczności, z którą lud ten spogląda śmiało w oczy sytuacji trudnej. Jeszcze nigdy lud Walji nie był egzaminowany bez złożenia tego egzaminu“.

Nadzór nad polakami w krajach koalicji.

Z Londynu donoszą do pism amsterdamskich: Rząd rosyjski zwrócił się do Anglii i do innych państw sprzymierzonych, aby do czasu dalszych zawiadomień rozciągnięto ścisły dozór nad wszystkimi mi polakami bez różnicy przynależności państwowej i nie wydawano im paszportów na wyjazd z kraju. W ten sposób polacy uważani będą za nieprzyjaciół koalicji.

Istnieje przypuszczenie, że sprawa ta spotka się z protestem ze strony Ameryki, przeważna bowiem część polaków, przebywających w Anglii, posiada amerykańskie prawa obywatelskie.

Podziękowanie polaków w Bułgarii.

Doniesienie biura Wolffa: Delegacja polaków, zamieszkałych w Sofii, zwróciła się do posłów niemieckiego i austriackiego z prośbą o złożenie cesarzom podziękowania za wskrzeszenie Państwa Polskiego. Podziękowano również Radosławowi i Najdenewowi za współdziałanie, jakkolwiek pośrednie, armji bułgarskiej w urzeczywistnieniu dążeń polskich.

Akeja Papieża dla Polski.

Organ Watykanu „Osservatore Romano“ ogłasza pismo dziękczynne Antoniego Osuchowskiego, prezesa utworzonej na podstawie inicjatywy Papieża z d. 21 listopada 1915 r., komisji ratunkowej dla Polski i sprawozdanie z wyniku urzędzonej z inicjatywy Ojca św. w całym świecie składki na rzecz Polski. — Zebrano ogółem 3.791.293 fr. Z tego zebrano 1.601.391 fr. w Cesarstwie niemieckim; 308.634 fr. w Austro-Węgrzech;

708.451 fr. w Stanach Zjednoczonych Ameryki, natomiast tylko 88.119 fr. w Rosji, 113.439 fr. we Francji, a 145.000 fr. w Anglii.

Niemcy a Norwegia.

Biuro Wolffa donosi z Berlina: Według krążących informacji, treść noty norweskiej, wręczonej ministerjum spraw zagranicznych, w związku z wyjaśnieniami, danymi przez ambasadora, dopuszcza dalsze rokowania. W Chrystjanji oczekują z napięciem odpowiedzi niemieckiej.

Prasa norweska zachowuje względne milczenie. Kilka dzienników, które powtórzyły wiadomości pism niemieckich, że, w razie oporu rządu norweskiego, stanie się koniecznym zerwanie przez Niemcy stosunków z Norwegią, doniesienie to opatrzyło komentarzem, iż takie zakończenie sporu niemiecko-norweskiego byłoby dla Norwegii bardzo niepożądanem.

Mobilizacja pracy w Niemczech.

Organ kanclerski „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze: Usiłowania naszych nieprzyjaciół, mające na celu przerwanie wafu naszego dzielnego wojska przy pomocy wszelkich środków ich przemysłu wojennego, nakazuje nam odpowiedzieć takimż samymi środkami. Z tego wynika konieczność rozszerzenia naszego przemysłu wojennego, do czego, naturalnie, potrzeba nowych sił roboczych. Dla uzyskania i utrzymania odpowiedniej ilości sił takich, nasuwa się konieczność wprowadzenia specjalnego obowiązku pracy. Wobec wysokiego poczucia obowiązku, jakiego świat roboczy niemiecki w ciągu facyzacji wojny złożył dowody, każe oczekiwać, że dostateczna ilość sił stawi się na ochotnika, a użycie środków przymusowych będzie zbyteczne.

Pomniejszenie ich dochodów, rozumie się, jest wykluczone. Dodać należy, że wszelkie dotyczące kwestje omówione będą wszechstronnie z przedstawicielami robotników. Rozciągnięcie obowiązku pracy na kobiety lub wogóle wywieranie jakiegokolwiek przymusu w tym kierunku, nie leży w projekcie. W jakiej formie wprowadzony będzie obowiązek pracy, szczegółów do tego nie mogą być jeszcze podane do wiadomości, przede wszystkim bowiem zajęć się niemi muszą odpowiednie urzędy.

Wyjazd rządu z Bukaresztu.

„Nowoje Wremia“ na podstawie wiadomości z kół oficjalnych rumuńskich stwierdza, że rząd rumuński postanowił liczyć się z wszelkimi możliwościami i opuścić Bukareszt razem z posłami obcych państw.

Król serbski.

Według doniesienia z Aten przybył tam incognito król serbski, Piotr.

Zatopienie parowca amerykańskiego.

Pisma madryckie donoszą, że parowiec amerykański „Columbia“ zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną w pobliżu Corunny. Ponieważ burza nie pozwalała na wysadzenie ludzi do łodzi ratunkowych, łódź podwodna niemiecka czekała całe 2 godziny aż się morze uspokoiło, poczem wszystkich przebywających na okręcie przesadzono do łodzi ratunkowych, okręt zatopiono.

Większość Wilsona.

Według doniesienia „United Press“, Wilson otrzymał głosów 8,563,750, zaś Hughes — 8,162,754 gł. Wyniki głosowania w New Hampshire i Minnesota są jeszcze wątpliwe. Jakkolwiek republikanie nie chcą przyznać jeszcze, że Wilson został wybrany, jednakże twierdzą powszechnie, że urzędowe obliczenie głosów nie zdola już wyniku zmienić.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

13-go listopada. — Urzędowo.

Z wiadomości zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Pomiędzy Acre a Somme chwilami silna walka artylerji. Ogień nasz rozproszył piechotę nieprzyjacielską na przednim terenie naszych stanowisk na południu od Warlen-

court i działał przeciwko koncentracjom w rowach angielskich na zachodzie od Eaucourt l'Abbaye. W Saily-Sailrisel trzymamy w posiadaniu wschodni brzeg. Po obydwóch stronach tej wsi atakowali francuzi po południu za pomocą znacznych sił. Odparto ich.

Front niemieckiego następcy Tronu.

Natarcie francuskie, które nastąpiło na froncie od Doller (górną Alzacją) po uprzednim przygotowaniu artyleryjskim, rozchwiało się zupełnie.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy morzem a Karpatami nie wydarzyło się nic znamiennego.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W górach Györgyö bataliony niemieckie i austriacko-węgierskie zdobyły Bites-Arsurior. Tam na wzgórzach na wschodzie od Belboru i na brzegu wschodnim Putny, daremnie usiłowali rosjanie za pomocą wielokrotnych ataków, uczynić sporne nasze zyski terenowe. Również na górach po obydwóch stronach wąwozu Oitoz odparto natarcia nieprzyjacielskie. Na północnym zachodzie od Kampolung wojska nasze obsadziły Candesti.

Na południowym wschodzie od wąwozu Czerwonej Wieży i wąwozu Szurduk, jak również pod Orsową siły rumuńskie w kontratakach nie miały żadnego powodzenia. Oprócz krwawych strat utracili oni przeszło 1000 jeńców.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Wzdłuż Dunaju oddziały nieprzyjacielskie, posuwające się ku lewemu skrzydłu stanowiska naszego w Dobrudży północnej, zostały odparte. Cernavoda była ostrzeliwana bezskutecznie z lewego brzegu Dunaju.

Front macedoński.

Na równinie Monastyr silny ogień artyleryjski. Stanowiska niemiecko-bułgarskie oparły się zupełnie obfitującym w straty atakom nieprzyjaciela pod Lasacem i Kenalem, oraz na północny wschód od Brodu nad Cerną.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUENDORFF.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 13-go listopada. Urzędownie.

Dnia 10 listopada o g. 9 m. 30 i 10 m. 30 wiecz. latawce nieprzyjacielskie zaatakowały miejscowości i urządzenia fabryczne w okręgu Sary. Ponieważ bomby padły po części na na puste pole, a po części nie wybuchiły, wyrządzono przeto tylko nieznaczne szkody, a szkód wojskowych wogóle nie wyrządzono. Natomiast ugodzono rozmaite domy mieszkalne, przyczem w Bubrachs zabity został jeden mieszkaniec, raniony ciężko—jeden. W Dillingen raniono lekko dwie osoby. W Saargamünd zbłąkany lotnik zburzył jeden dom, zabijając przytem dwóch mieszkańców, a raniąc lekko sześciu.

Atak na miejscowości i urządzenia fabryczne w Lotaryngji, który wykonany został tego samego dnia na krótko przed północą zupełnie nie odniósł powodzenia.

Jeszcze tej samej nocy nasze eskadry lotnicze rzuciły przeszło 1000 klg. bomb na Luneville, Nancy i plac lotniczy w Malzeville. Nad Somme nasze eskadry bombardujące obrzuciły tej samej nocy blisko 6000 klg. bomb dworce kolejowe, składy amu-

nicji, okopy wojskowe i place lotnicze nieprzyjaciela. Sukces był długiego widoczny pod postacią pożarów.

W nocy z 10 na 11 listopada niemieckie siły torpedowców podczas jazdy wywiadowej w zatce Fińskiej aż do Baltisportu przedarły się naprzód i ostrzeliwały z niewielkiej odległości urządzenia forteczne tego rosyjskiego punktu oparcia.

W nocy z 11 na 12 listopada samoloty francuskie ponowiły swe ataki w obwodzie Saar. Tym razem zaledwie niewielka ich część zdołała dotrzeć do Saar. W Dillingen rzucono kilka bomb, z których jedna ugodziła w stajnię, druga zaś w pralnię. Cztery osoby odniosły przytem ciężkie rany, dwie zaś lekkie. Nikt nie został zabity. Szkody materialne są nieznaczne. Wiele bomb upadło na łąki, otaczające miejscowość, gdzie utkwily w miękkim gruncie.

Różne samoloty obrzuciły bombami Busendorf i Spittel. Nikt nie odniósł tam szwanku. Nie wyrządzono również żadnych szkód materialnych.

Wreszcie jeden z samolotów, który widocznie zabił wśród obłoków, rzucił kilka bomb na łąkę w pobliżu Neukirchen.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 13-go listopada.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia Karola.

W okolicy Orsowy, około wąwozu Szurduk i na południowym wschodzie od wąwozu Voeroes Terony uderzył nieprzyjaciel daremnie na nasze wojska. Na północnym zachodzie od Kampolung oddziały niemieckie i austriacko-węgierskie odrzuciły rumunów z zaciekle broniącej miejscowości Candesti. Po obydwóch stronach Soosmoezoe odparto liczne ataki rumuńskie. W odcinku Toelgyes wojska austriacko-węgierskie i niemieckie wzięły szturmem górę Bitza Arsuriler na północy od Holle. Ataki znacznych sił rosyjskich, które rzucone zostały na południowym wschodzie od Toelgyes i Balbor przeciwko kolumnom naszym, załamały się.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Ho efer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie admiralicji austriackiej.

WIEN, 13-go listopada. Urzędowo donoszą:

W nocy z 12 na 13 listopada nasze latawce morskie obrzuciły bombami urządzenia fabryczne w Bonte Lagoscure i urządzenia kolejowe pod Ravenną. Skutki były straszne. W pierwszej miejscowości ugodzono w dwie rafinerje cukru, około rafinerji siarki, w warsztaty elektryczne i most kolejowy, przyczem zaobserwowano wiele pożarów. W Ravenne ugodzono w budynek dworca kolejowego. Latawce nasze wróciły pomyślnie.

Komenda floty.

Armia Polska.

Ze źródła urzędowego otrzymujemy następujące interesujące informacje, dotyczące przyszłej armji polskiej.

Mundur powołuje na nowo do życia wspomnienie sławnych żołnierzy polskich Napoleona I i dzisiejszego legionu polskiego. Kurtka jest podobna do kurtki legionowej. Na lewym ramieniu znajduje się orzeł polski z metalem w gwieździe amarantowej. Oznaka ta znajdowała się na chorągiewce przy lancy ułanów polskich z czasów Napoleona I. Za pokrycie głowy służy konfederatka z orłem polskim w polu amarantowym. Sznurowane kamasze legionów polskich

zostają zachowane. Jako pokrycie głowy dla kawalerji służy obok konfederatki i czapka (kask) ułanów polskich z białym orłem.

Obecny legion polski będzie służył za rdzeń podstawowy nowo tworzącej się armji. Przez to nowej armji wyjdą na korzyść niepodzielnie zdobyte przez legion w dwuletniej, pełnej sławy walce, wybitne przynioły żołnierskie.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

W sobotę, dnia 18-go listopada r. b. po raz pierwszy i w niedzielę, d. 19 listopada o godz. 8 wieczorem

„PANNY“

Sztuka w 4-ach aktach Piotra Wolffa.

W Sobotę, d. 18 listop. o godz. 4 po południu po raz ostatni po cenach najniższych, (od 50 do 10 k)

„KSIĄDZ MAREK“

Juliusza Stowackiego.

W niedzielę, dnia 19 listop. o godz. 3 po południu

„KILIŃSKI“

sztuka historyczna w 4-ach aktach (5 odsłonach) Bałuckiego.

Teatr czynny we wtorki, czwartki, piątki, soboty niedziela. W soboty o 4-ej po poł. niedziela i święta o 3-ej po poł.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Opiumiści bieżące.

— Ogólnokrajowy wiec narodowego związku chłopskiego w Warszawie.

Zapowiedziany na 19 listopada wiec chłopski w Warszawie został odłożony do 26 listopada. Od następnej niedzieli za tydzień podążą do Warszawy tysiące chłopów, aby na wiecu narodowego związku chłopskiego wypowiedzieć swoje żądania i bolączki.

Zarząd związku poczynił starania, aby pragnącym wziąć udział w wiecu ułatwić wyjazd do Warszawy.

W sprawie powyższej Red. „Gazety Łódzkiej“ chętnie udzieli bliższych informacji.

— Wiec chłopski.

W niedzielę ubiegłą, w Marzeninie pod Łaskiem odbył się wiec, zwołany przez Stronnictwo Ludowe. Na wiec ten przybyło około 3000 włościan, przeważnie gospodarzy z bliższej i dalszej okolicy. Przemawiali mówcy z Warszawy, oraz miejscowi chłopi. Wiec uchwalił w końcu rezolucję, podnoszącą potrzeby zwołania sądu narodowego i stworzenia armji polskiej. Nastroj wśród zebranych był bardzo podniosły. Wszystkie mowy przeniknięte były głębokim patriotyzmem, świadczącym o gotowości ludu do czynu dla dobra i przyszości Ojczyzny.

— Upominki dla żołnierzy polskich.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, Koło pomocy dla Legionistów polskich i ich rodzin przygotowuje upominki dla żołnierzy polskich.

Do współdziałania w pracy Zarząd Koła wzywa wszystkich tych, którzy zwracają myśl gorącą ku szeregom zaangażowanym w walkach o Niepodległość.

Dary, tak pieniężne, jak i w naturze przyjmowane są w lokalu Koła (Spasowca 40) w godzinach biurowych 10—12 i 4—6.

— Z Kooperatyw Zjednoczonych.

(-) Sklepy Kooperatyw Zjednoczonych są otwarte obecnie od 7 rano do 12 i pół po południu i od 2 do 6 po poł.

Ważną powłazą wprowadzoną została, by dać możność pracownikom kooperatyw uczęszczać na kursy instruktorskie.

— Z działnic zapomogowych.

(s) Wpłaty zapomóg tygodniowych w

działnicach obecnie uskuteczmano zostają w niedzielę po południu.

Deklaracje przyjmowane są w niedzielę przed południem od 10—1.

Wpłaty uskuteczniają się markami, licząc 50 kop. za markę.

— Z żył: dwa ludowego.

(s) Zarząd Stowarzyszenia ogłosił sprawozdanie z działalności Stow. za rok ubiegły, z którego wyjmujemy cyfry następujące: w bibliotecę znajduje się 510 książek żył, 657 hebrajskich, 125 niemieckich, 75 polskich i 320 rosyjskich.

— Do zwrotu,!

W Adm. „Gazety Łódzkiej“ Przejazd 8, zleżono znalezione na ulicy rozm. przedmioty a mianowicie: książeczkę do nabożeństwa, różaniec i matrykulę, wydaną z gimnazjum niemieckiego na imię Ottona Reinka.

— Niedoszłe do skutku zebranie przedorganizacyjne.

W ub. piątek miało się odbyć w lokalu Stow. Właściciele Nieruchomości przy ul. Krótkiej 9 przedwstępne zebranie organizacyjne projektowanego klubu artystyczno-literackiego. Wobec jednak momentu dziejowego, niesprzyjającego organizowaniu placówek życia kulturalno-artystycznego ostatecznie zebranie na dwa tygodnie, to jest do Piątku—dnia 24 Listopada, w tymże lokalu.

— Kapiela ludowe.

(s) Dzięki zabiegom i staraniom Stowarzyszenia Techników, liczba osób, uczęszczających do kapieli znacznie się zwiększyła. Obecnie Stowarzyszenie wydaje 3000 takich kapieli tygodniowo.

Teatr i muzyka.

— Występy Karola Adwentowicza.

Jutro zatem odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego (Cegielniana 63) pierwszy występ Karola Adwentowicza z własną trupą. Danym będzie „Ojciec”—dramat Strindberga. Rola w sztuce tej, kreowana przez Adwentowicza, stanowi perłę repertuaru tego wielkiego artysty.

Drugi, czwartkowy wieczór, wypełni komedia Hauptmana pod tyt. „Kolega Crampton“.

— Teatr Polski w Zgierzu.

Teatr Polski w Łodzi daje w dniu 16 b. m. przedstawienie w sali teatralnej „Lutni“ w Zgierzu. Daną będzie komedia Knoblaucha p. t. „Faun“ z pp. Dumikowską, Kłofską i Woskowskim w głównych rolach.

Zgromadzenie agitacyjno-dyskusyjne

w Witoniu (pow. łęczycki).

W ub. niedzielę w Witoniu po nabożeństwie, w sali miejscowej szkoły ludowej, odbyło się liczne zgromadzenie przeważnie włościan, w celu wysłuchania odczytu p. Fr. Kamińskiego na temat: „Polska Niepodległa i jej najbliższe potrzeby“. Zebranie rozpoczęło odśpiewaniem hymnu narodowego, co bardzo dodatnio wpłynęło na nastrój zebranego ludu, następnie zagal zebranie gospodarz Feliks Nowakowski, który, poprosiłszy na przewodniczącego gospodarza z Romartowa, Józefa Matczaka, a na sekretarza pisarza gminnego Stanisława Cieślaka — zwrócił się do goszczącego tu chwilowo p. Fr. Kamińskiego z Warszawy, znanego działacza na niwie sprawy ojczyznej, z prośbą o udzielenie zebranym wyjaśnień w kwestjach, obchodzących obecnie cały ogół polski.

Pan Kamiński wobec tego wypowiedział swój referat p. t:

„Polska Niepodległa i jej najbliższe potrzeby“, poczem wywiązała się dyskusja, w trakcie której p. Fr. Kamiński udzielił wyczerpujących informacji na wszelkie, stawiane przez obecnych, pytania w kwestjach wątpliwych lub nie zupełnie, albo źle zrozumianych.

W podniosłym nastroju uczestnicy, po odśpiewaniu pieśni patriotycznych, opuścili zebranie.

CEGIELNIANA 63. **TEATR POLSKI** CEGIELNIANA 63.

TYLKO DWA WYSTĘPY KAROLA ADWENTOWICZA

Znakomitego Artysty teatru Rozmaitości w Warszawie w otoczeniu własnej doborowej trupy.

Środa 15 Listopada **„OJCIEC“** Czwartek 16 Listopada **„KOLEGA CRAMPTON“**

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego, (d. Roszk.).

